Nro: 97.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 9 PAZDZIERNIKA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 6. Października.

Prezydencya Obywatela Wawrzeńca Wosśdta.

Wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby dla osób, kancellaryą główną Rady N. składaiących, złł: 3.466. gr: 20. za miesiąc Wrzesień, wypłacił; i takową summę co miesiąc *decursivè* na tęż potrzebę z narodowey kassy wydawał.

Zadanie wydziału instrukcyi, aby summa 53.786. gr: 16. z funduszu edukacyi na potrzeby woienne zaięta, do kassy tegoż wydziału zwróconą była, odesłane do wydziału skarbu po roztrząśnienie i przyniesienie opinii.

Memoryały: 1wszy, obywatelki *Poświatowskiey*, względem nieodmienienia iey stancyi w koszarach, do wydziału potrzeb woyskowych: 2gi, *Pawła Casasopra*, żądaiącego pozwolenia wyiazdu do *Włoch*, dla obięcia tam sukcessyi na niego spadłey, i wydania mu paszportu bez opłaty: 3ci, Obywatela *Stanisława Paczowskiego*: 4ty, *Jana Orzeszka*, z żoną i dziećmi, wyiazdu do *Gallicyi* żądaiących, do wydziału bezpieczeństwa; a obywatela *Duchnowskiego*, proszącego o umieszczenie siebie na iakiey funkcyi, do deputacyi ratunkowey po przyniesienie opinii odesłała Rada.

Superintendent składów solnych cesarskich, *de Bovelino*, żądaiący paszportu, odesłany został do wydziałów żywności i skarbu, stosownie do rezolucyy, pod dniem 4. i 12. zeszłego miesiąca zapadłych.

Obywatel *Sosnowski*, pełnomocnik do ziemi *Stężyckiey*, uczynił rapport o nadesłanych kożuchach, sukmanach, botach i koszulach; który oddała Rada wydziałowi potrzeb woiennych, końcem odebrania rzeczonych effektów.

Na memoryał obywatela *Czarnka* żądaiącego opłaty za naięcie składu na sól *Pruską*; odpowiedziała Rada: iż w żądaniu swoim od kompanii *Pruskiey anticipativè* był zaspokoiony, iako to rezolucya wydziału żywności wskazuie; a ieżeli budowla, na rzeczony skład przeznaczona, przez kommissyą porządkową ziemi *Łomżyńskiey* (iak obywatel *Czarnek* twierdzi) zamknięta dotąd była; tedy Rada daie moc obywatelowi *Czarnkowi* udania się do rzeczoney kommissyi, ażeby mu ią natychmiast oddała.

Na przełożenie wydziału potrzeb woyskowych, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby do kassy inwalidów zł: pięć tysięcy z kassy narodowey wydać nakazał.

Sessya solwowana na dzień następuiący, na godzinę 11. z rana.

RAPPORT

Generała Maiora Kołyski, d. 7. Października 1794. roku.

Wysłany wczoray patrol z 20. ludzi z porucznikiem *Hoholem*, przeszedł *Bzurę*, wpadł na placówkę nieprzyiacielską 40. konną, 4. z bronią i z końmi zabrał, kilku ubił, kilkunastu zranił, reszta uciekła. Nasz towarzysz, którego gałęź z konia zrzuciła, dostał się w niewolą i 2. szeregowych mamy ranionych. Dystyngwował się podporucznik *Chmielewski*, towarzysz *Krasuski* i *Tarnowski*, wachmistrz *Grodzicki*, żołnierz *Moszyński*.

RAPPORT

Obywatela Piaseckiego Rotmistrza z brygady Madalińskiego, z Leszna dnia 7. Października 1794. roku.

Kommenderowany z *Trzemeszna* ku *Warszawie* w 7. koni tylko, spotkałem za *Gąbinem* 24. huzarów gemeynów i officerów, wpadłem na nich raptownie, 2. trupem padło, ieden zabrany, reszta uciekła. Dowiaduię się od zabranego huzara, że z *Kamionny* do *Tokar*, dla zabrania kassy solney, wysłani byli; wracam się nazad, i 7.580. złotych zabieram. Powtornie za *Gąbinem* pod wsią *Lipieńskiem*, spotykam patrol z 15. huzarów, i 1. officera. Ci postrzegłszy proporce z kitayką, uciekać zaczęli ku *Osmolinu*. Goniemy ich z wrzaskiem, 1. na śmierć skłóty, 4. mocno zranionych, i zabranych, których uwieść nie mogąc, zostawiłem w *Gąbinie*, z rozkazem iak naypilnieyszego opatrywania i leczenia. Officer 3. razy pchnięty, trzech huzarów skłótych, 1. cięty, i reszta zdrowych uciekła ku *Łowiczowi*. Goniąc blizko półtóry mili, zmęczyliśmy konie; inaczey, wszystkichbyśmy schwytali. Koni zdobytych mam siedm. Nasz towarzysz *Dąbski* w głowę, i szeregowy 1. lekko w rękę cięty. La sami szedłem pod *Kamionnę*; i wśrzód nieprzyiacioł między *Zukowem* i *Witkowicami*, *Bzurę* szczęśliwie przeszedłem. Mam teraz 25. konnych i 4. pieszych. Dystyngwował się, *Tomasz Sadowski*, *Jan Piasecki*, *Grodzicki*, *Dąbski* i *Bolechowski*, towarzystwo z brygady *Madalińskiego*.

LIST

Zamykaiący w sobie okoliczności powstania Woiewództwa Poznańskiego, d. 27. Września 1794. roku.

Czytaiąc w pismach publicznych mylne po większey części doniesienia o powstaniu *Wielkopolskim*, dokładnieyszą o nim wiadomość, iako od początku insurrekkcyi, iey działaniom przytomny, publiczności udzielam.

Obywatele *Wielkopolscy*, zagarnieni zdradą i przemocą chytrego sąsiada, pod iarzmo iego panowania, cieszyli zawsze swą niedolę nadzieią, że im przecie Opatrzność poda kiedyś pomyślną do powstania porę. Z uczuciem więc nayżywszey radości, powzięli wiadomość o *Krakowskiey* insurrekcyi pod naczelnictwem *Tadeusza Kościuszki*. Odtąd iedna była chęć wszystkich dobrze myślących, aby się iak nayrychley uzbroić i złączyć z bracią, walczącemi przeciwko tyranom o ziemię i swobody oyczyste. Ani zdołały ich uludzić pochlebne obietnice despoty, wystawuiące naywiększe pomyślności spokoynym poddanym, ani ustraszyć surowe groźby kar wymierzonych przeciwko tym, którzyby zapragnęli wolności. Mimo naywiększey ostrożności rządu, który wszystkie niemal posiedzenia obywatelskie szpiegami obsadził, znaleźli dobrze myślący sposobność porozumienia się i umówienia się o śrzodkach, w celu przywiedzenia swych zamysłów do skutku.

Jakoż po kilkokrotnych ziazdach do domów prywatnych, dnia 21. Sierpnia, obywatele woiewództwa *Poznańskiego*, liczniey się zgromadziwszy, przedsięwzięli iednomyślnie wszyscy, iuż dłużey nie odwlekać powstania; owszem tenże ziazd za początek związku swego mieć postanowili. Przytomni w ów czas byli obywatele: *Hippolit Rogaliński*, *Jozef Niemoiewski*, *Antoni Gliszczyński*, *Jozef Miaskowski*, *Antoni Wyganowski*, *Hieronim*

Jaraczewſki, *Woyciech Sadowſki*, *Sebaſtyan Bieńkowſki*, *Nereuſz i Bonawentura Kaczorowſki*, *Piotr Zaremba*, *Jan Zembrzuſki*, i innych wielu. W ſzczupłey iednak ieſzcze będąc liczbie, zaczepiać nie mogli nieprzyiaciela, wſzędzie prawie w pobliſkości kommendy ſwe maiącego. Pierwſzy ſwóy oboz założyli pod *Srzemem*, gdzie magazyn *Pruſki*, do ſta tyſięcy złł: wartuiący, zabrali. Dopiero dnia 24. tegoż mieſiąca, zebrawſzy ſiły zbroyney do 600. głów, ſtanęli pod *Rąbinem*; tam ſpiſali formalny akceſs do inſurrekcyi *Krakowſkiey*, oſoby do kommiſſyi porządkowey i ſądu kryminalnego wybrali. Po czym akt cały w kole obozowym był przeczytany; przyſięgi na poſłuſzeńſtwo władzom kraiowym, przez inſurrekcyą poſtanowionym, wykonane zoſtały. W niedoſtatku zaś kaſſy publiczney, każdy na początkowe potrzeby powſtania, złożył ofiarę, iaką mu w ów czas złożyć możność dozwolała.

Z pod *Rąbina* ſiła zbroyna udała ſię do *Szmigla*; gdzie mieſzkańcy, mimo związków ięzyka i wyznania, które ich łączyć z nieprzyiacielem zdawały ſię, ogłoſzenie powſtania naychętniey przyięli, i broń, iaką mieć kto mógł, złożyli. Ztamtąd poſzli pod *Racad*, niedaleko *Kościany*; gdzie doſzła ich wiadomość, że do *Kościany Pruſacy*, w liczbie 400. piechoty i 200. iazdy, z kommendy generała *Manſzteyna* przybyli, i na dwie części rozdzielili ſię; iedna ſtała w ſamym mieście, druga na gościńcu. Na tę uderzyć naſi determinowali ſię; iakoż naſze pikiniery, w liczbie 120. wpadli na nich z takim impetem, że zaraz ſzyki karabinierom i iegrom połamali, ludzi 30. ubili, i cały ekwipaż generała *Manſzteyna* zabrali. Ale poſtrzegaiąc, że ſilnieyſzy ſukkurs *Pruſki* z armatami nadchodzi, pod wieś *Mchy* retyrowali ſię.

Woyſko też inſurrekcyyne, dotąd z ſamych ſtrzelców, pikinierów i koſſynierów złożone, z przybywaiących co raz więcey ochotników wzraſtać poczęło, i dopiero w *Słupcy* z korpuſem obywatela G. L. *Madalińſkiego* złączyło ſię.

Woiewództwo *Gnieźnieńſkie* dnia 22. w *Gnieźnie*, woiewództwo *Kaliſkie* dnia 24. w *Pyzdrach*, i w tymże czaſie woiewództwo *Brzeſkie - Kuiawſkie* powſtało.

Kommiſsya Porządkowa Woiewództwa Poznańſkiego.

Celeſtyn Sokolnicki, *Józef Jaraczewſki*, *Hippolit Rogalińſki*, *Ant: Wyganowſki*, *Ant: Gliſzczyńſki*, *Jan Zembrzuſki*, *Józef Szczaniecki*, *Piotr Zaremba*, *Ludwik Neopold*, *Xiądz Szmigielſki Ewangelik*, *Jgnacy Kurowſki*, *Heron*; *Jaraczewſki*, *Staniſław Mycielſki.*

Sąd Kryminalny Woiewództwa Poznańſkiego.

Woyc: Węgorzewſki, *Józef Miaskowski*, *Nereuſz Kaczorowski*, *Woyc: Sadowski*, *Bonaw: Kaczorowski*, *Fauſtyn Zakrzewski*, *Euſtachi Kowalski*, *Jgnacy Wilczyński*, *Wit Pomorski*, *Antoni Żołtowski.*

Nie mogę tu opuścić pięknego przykładu, owey nieporuſzoney odwagi żołnierza, powinność ſwą czyniącego, iaką okazali dway koſſynierowie w *Gnieźnie*. Przy zabranym magazynie *Pruskim*, poſtawiono dwóch koſſynierów, i oraz ich nauczono, że nikogo puſzczać, nikomu uſtępować nie maią, i że przeciwko nieprzyiacielowi bronić powinni, chociażby życie utracić mieli. W tym, za nieſpodziewanym nadeyściem *Pruſaków*, naſi tak śpieſznie z miaſta muſieli uchodzić, że owych dwóch z warty ściągnąć czaſu nawet nie było. Zaſtali ich więc *Pruſacy* na mieyſcu, i zaraz im uſtąpić kazali, ale ci odpowiedzieli, że nie uſtąpią, póki im kommenda *Polska* nie każe; a gdy ich gwałtem odpychać chciano, bronili ſię mężnie ſwemi koſami póty, póki od ognia kilka razy do nich danego, na placu nie legli.

Dan w *Gnieźnie*, dnia 27. Września, 1794. roku.

Reſzta Uchwały względem Obywatelów bawiących ſię za granicą, a przez to uſuwaiących ſię od poſpolitey obrony.

6to. Rada naywyżſza zaleca iak nayſurowiey kommiſſyom porządkowym, ażeby, w przeciągu czterech niedziel od daty ogłoſzenia, ſporządziły liſtę, każda w ſwoim obrębie: *1mo.* Obywatelów przed powſtaniem z kraiu wyſzłych. *2do.* Wyſzłych po powſtaniu bez pozwolenia rządu. *3tio.* Za pozwoleniem do czaſu zamierzonego. *4to.* Bez czaſu zamierzonego. I takowe liſty w *Koronie* do wydziału bezpieczeńſtwa w Radzie naywyżſzey; w *Litwie* zaś do deputacyi centralney przeſłane bydź maią. Rownaż liſtę wydział bezpieczeńſtwa deputacyi paſzportowey wygotować zaleci.

7mo. Po odebraniu takowych liſt, wydział bezpieczeńſtwa doniesie Radzie o uchybiaiących przepiſom teraźnieyſzym; a Rada ſtoſownie do przypadku, wyda ſwoie względem ich intrat wydziałowi ſkarbu zalecenie.

8vo. Uſtanowienie kary na obywatelów, na wyznaczony terminननिnieyſzym uniwerſałem do kraiu niepowracaiących, rozciągać ſię będzie i do tych, którzy maiątków nieruchomych w *Polſzcze* nie poſiadaią. Dla czego Rada naywyżſza deklaruie, iż po ogłoſzeniu liſty nieposłuſznych, wydział ſkarbowy wyda obwieſzczenie do wſzyſtkich, u którychby ſummy przez wyieżdżaiących, lub iakiekolwiek ſprzęty, bądź ſpoſobem depozytu zoſtawione, bądź im pożyczone były, iż te właścicielom onych, ani oddane, ani płacone bydź nie maią, lecz owſzem wydziałowi ſkarbu niezwłocznie doniesione; a to pod karą na taiących lub niedonoſzących, zapłacenia w dwóynasób takiey ſummy, iakąby przed rządem utaili, lub właścicielom oddać ważyli ſię.

9no. Rada naywyżſza obowięzuie wſzyſtkie kommiſſye porządkowe, aby te zaleciły, pod ſurową z oſób odpowiadalnością, wſzyſtkim ekonomom, plenipotentom, lub kommiſſarzom nieprzytomnych obywatelów, uwiadomić o ninieyſzym rozporządzeniu rządu kraiowego tych, u których w ſłużbie zoſtaią. Oprócz tego wydział porządku w Radzie naywyżſzey uniwerſał ten do gazet poda, kommiſſyom wſzyſtkim roześle; a kommiſſye z ambon go czytać, i wſzędzie publikować zalecą.

Dan w *Warſzawie* na ſeſsyi Rady, dnia 4. mieſiąca Października, 1794. R.

W. Weſſidło Prezyduiący.

T. Czech Rady Naywyżſzey Narodowey Sekretarz.

DONIESIENIA.

Pewnemu obywatelowi na dniu trzecim mieſiąca tego, pugillares duży Angielſki z mincetlami ſkarbowemi, ośmią obywatelom: *Chrząnowſkiemu, Jerowſkiemu, Szarewiczowi, xiędzu Balewiczowi, Łoſkiemu, Hoppen, Teofilowi i Staniſławowi Szymanowſkim* ſłużącemi, tudzież z innemi dokumentami i kwitami przypadkiem zginął. Ktoby zatym takowy pugillares znalazł, niech ſię raczy referować do kantoru gazety rządowey, a przyzwoitą z wdzięcznością odbierze nadgrodę.

Dnią 6. tego mieſiąca, z mennicy idąc zgubiono cettel na ſummę złł: pol: 491. gr: 12. z imieniem *Lewka Mośkowicza*, ktoby takowy znalazł papier, ma ſię udać do mennicy, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

W numerze 95. na karcie 386. w wierſzu 32. gazety rządowey, zamiaſt: obywatel *de Tylli* nauczyciel w dozorze, czytay: nauczyciel w dozorze obywatela *de Tyllego.*